ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 września 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 17 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

Samofinansowanie przedsiębiorstw.

Poniżej zamieszczamy ciekawy artykuł, napisany na ten temat przez p. J. Czadankiewicza w nr. 16 „Przeglądu Gospodarczego".

„Zagadnienie samofinansowania nie jest bynajmniej zagadnieniem nowem, nie powstało ono na tle powojennych, zmienionych warunków gospodarczych, znane bowiem jest tak dawno, jak długo istnieje gospodarka kapitalistyczna, inny jest tylko jego charakter. Dawniej można było zaobserwować go u wszystkich prawie stanów: samodzielny kupiec, dobrze prowadzący swój zakład, składał nadwyżkę dochodów nie do kasy, lecz obracał ją na powiększenie przedsiębiorstwa; tak samo postępował rzemieślnik, który przy pomocy osiągniętych zysków starał się powiększyć swój warsztat, ulepszyć narzędzia, a czasami nawet zakładał własny sklep, w którym sprzedawał swe wyroby; rolnik kupował narzędzia, robił inwestycje, powiększał inwentarz. Ogólnie mówiąc — drobne kupiectwo, rzemieślnicy i rolnicy używają nadwyżki dochodów do powiększenia swych warsztatów pracy. I to nazywamy samofinansowaniem, którego objawem jest dobrobyt wyżej wzmiankowanych dziedzin pracy, a cechą charakterystyczną — rozrost drobnego handlu i rzemiosł.

Po wojnie, kiedy nastąpiła gruntowna zmiana w systemie gospodarki w każdej prawie gałęzi życia gospodarczego, samofinansowanie także znalazło inne zupełnie zastosowanie. O ile dawniej dotyczyło ono w głównej mierze drobnego kupiectwa, rzemiosł i rolnictwa — po wojnie samofinansowanie, czyli sposób zdobywania sobie kapitałów na nowe inwestycje, znajduje przedewszystkiem zastosowanie w powstałych w okresie powojennym, przeważnie w formie spółek akcyjnych, dużych przedsiębiorstwach.

Jakie są dodatnie i ujemne strony tego zagadnienia?

Tego rodzaju rozwiązanie kwestji zaopatrywania się w kapitały przez przedsiębiorstwa — zwłaszcza w okresie, gdy albo wogóle trudno jest o kapitały, albo też przedsiębiorstwa zmuszone byłyby do pożyczania kapitału na bardzo niedogodnych warunkach, jak wysoki procent i warunki spłaty, co szczególnie zaznacza się w Polsce — jest rozwiązaniem naogół dość szczęśliwem. Pozwala po pierwsze na spłatę długów z zysków osiągniętych i czyni zbytecznem dalsze zaciąganie pożyczek, które z różnych względów są bardzo uciążliwe dla przedsiębiorstwa, a przedewszystkiem zezwala przedsiębiorstwu z uzbieranych tą drogą kapitałów na łatwiejsze dokonywanie racjonalizacji i rozszerzanie przedsiębiorstwa.

Trudności przy otrzymywaniu kapitałów należy tłumaczyć w dużej mierze dającym się odczuwać szczególnie u nas, brakiem odpowiednich oszczędności. Należy tutaj przytoczyć charakterystyczny fakt, mianowicie podczas gdy Polska odczuwa bardzo dotkliwie brak oszczędności, w Niemczech — odwrotnie — dają się słyszeć głosy o pewnym nadmiarze oszczędności. Czemu fakt ten przypisać. Dawniej jak już wspominaliśmy, drobni rzemieślnicy, kupcy i rolnicy, małe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe obracały swoje zyski na nowe inwestycje. Dziś, wobec przygniatającej przewagi dużych przedsiębiorstw, klasy te zaledwie są samowystarczalne, a w najlepszym razie praca ich przynosi tak mały dochód, że przeznaczenie go na nowe inwestycje nawetby się nie opłacało — zmuszeni są więc składać te drobne nadwyżki do kas oszczędności, skutkiem czego wkłady oszczędnościowe w Niemczech są duże.

Zaznaczyć dalej należy, iż użycie przez przedsiębiorstwo osiągniętych stopniowo zysków na różne inwestycje, zazwyczaj przynosi większy pożytek, niż jednorazowa pożyczka, zaciągnięta na dość niedogodnych warunkach. Pozatem ciągłe powiększanie przedsiębiorstwa podnosi jego wartość, co powoduje znowu w ostatecznym rezultacie zwiększenie dywidendy, tak że samofinansowanie przedsiębiorstw wychodzi na korzyść współwłaścicielom przedsiębiorstwa, w danym wypadku akcjonarjuszom.

Z drugiej jednakże strony samofinansowanie nastręcza bardzo dużo poważnych zastrzeżeń Po pierwsze może ono doprowadzić do wprost niezdrowego powiększania przedsiębiorstw drogą niezupełnie dobrze obmyślanych inwestycyj, co w konsekwencji może nietylko nie przynieść zysku, ale stać się nawet powodem bankructwa, czego było dosyć dowodów. Pozatem ten sposób zdobywania kapitałów w bardzo silnym stopniu utrudnia zdobycie kapitału innym gałęziom, które wobec jego braku zmuszone są częstokroć zaciągać pożyczki na bardzo trudnych warunkach. Nie mówimy tutaj o mniejszych warsztatach pracy, które poprostu giną.

Dla akcjonarjusza kwestja samofinansowania, jakkolwiek na pierwszy rzut oka nie budzi zastrzeżeń, przedstawia się różnie. Są tutaj dwie możliwości. Pierwsza — że samofinansowanie przynosi akcjonarjuszowi zyski, może nie odrazu, lecz z biegiem czasu, przedsiębiorstwo bowiem, w które ciągle się wkłada podnosi swą wartość, co musi wreszcie spowodować także wzrost dywidendy. Z drugiej jednakże strony często zdarza się, że przewidywania te zawodzą, wskutek czego akcjonarjusz zamiast spodziewanego zysku w formie zwiększonej dywidendy ponosi straty, czasami nawet bardzo dotkliwe.

Sprawa ujawniania samofinansowania jest interpretowana rozmaicie. W jednych państwach samofinansowanie ukrywane jest pod postacią różnego rodzaju cichych rezerw, w innych zaś państwach, np. w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanji, samofiansowanie uwidoczniane jest w bilansach, nie przedstawia więc żadnej tajemnicy. Ten ostatni sposób wydaje się być lepszym.

Życie gospodarcze na Wołyniu.

(Od własnego korespondenta.)

Równe, w sierpniu.

Już po żniwach. Ożywione dotychczas pola opustoszały, aż do jesiennej orki i zbioru ziemniaków. Życie przeniosło się z pól do miasta, gdzie wykazuje w ostatnich czasach coraz większą intensywność i celowość. Ogólny kryzys gospodarczy, jaki objął kraj cały, nie ominął również i Ziemi Wołyńskiej, która i w normalnych warunkach nie cieszy się zazwyczaj wysokim poziomem dobrobytu.

Wołyń umie jednak dawać sobie radę. Nawet w warunkach mniej pomyślnych pod względem gospodarczym, stara się o wywarcie wpływu na pomyślniejsze kształtowanie warunków egzystencji. Ostatnio pragnąc spowodować pewne ożywienie, Równe, nawiązując do tradycji przedwojennej, do historycznych „kontraktów kijowskich", jarmarków w Winnicy, czy w innych miastach podolskich, organizuje w pierwszym tygodniu września tego rodzaju imprezę pod nazwą „Targów Równieńskich". Prace organizacyjne są już ukończone.

Targi Równieńskie pomyślane są dosyć szeroko. Obrazować one będą przedewszystkiem całokształt życia gospodarczego Wołynia, a więc rolnictwo, przemysł, handel, jak również rzemiosło. Bezpośrednio obok Targów, w parku Lubomirskich mieścić się będzie Wystawa Rzemiosła i Przemysłu Ludowego, Ogólna Wystawa Przemysłowa i Pokaz Rolniczy.

W ramach tego pokazu zobaczymy zwierzęta gospodarcze, oraz płody rolne.

Ze względu na specjalnie dogodne warunki i okoliczności pokazu, wezmą w nich udział większi właściciele ziemscy, hodowcy i właściciele, niezależnie od pokazów, jakie dotychczas odbywały się w powiecie.

Targi Wołyńskie wzbudziły szerokie zainteresowanie nietylko na Wołyniu, lecz w całej Polsce, czego dowodem udział szeregu poważnych przedsiębiorstw, z najodleglejszych nawet krańców Rzplitej. Szczególnie licznie biorą udział w Targach te przedsiębiorstwa, które związane są z życiem gospodarczem Wołynia. Między innemi, udział swój zgłosiła fabryka H. Cegielski z Poznania, dobrze znana na tutejszym terenie. Na Wystawie, zakłady Cegielskiego będą wystawiały swoje nowoczesne lokomobile stacyjne, które uzyskały w Wołyńskiem duży rozgłos, w związku z rozpoczętą akcją elektryfikacyjną Wołynia. Fabryki Cegielskiego — jak już wiadomo — dostarczają obecnie wielką lokomobilę dla elektrowni w Krzemieńcu. Zaznaczyć tu należy, że Wołyń posiada wielkie pokłady torfu i węgla brunatnego, dzięki czemu gospodarka parowa na Wołyniu posiada świetną przyszłość.

Kiedy już mowa o elektryfikacji Wołynia, stwierdzić trzeba, że akcja ta posuwa się naprzód. Za jeden z etapów elektryfikacji, uważać należy rozbudowę wzniesionej w 1928 roku elektrowni, która wobec stale rozrastającego się zapotrzebowania prądu w Krzemieńcu, okazała się niewystarczającą, wskutek czego zadecydowano wstawienie do elektrowni nowej lokomobili.

Tutaj na silne podkreślenie zasługuje wysoce obywatelskie stanowisko Zarządu Miasta z burmistrzem p. Baupre na czele, który, odrzucając oferty zagraniczne, zadecydował wstawienie lokomobili produkcji polskiej. W ten sposób energję elektryczną życiu gospodarczemu Krzemieńca i okolicy dostarczać będzie lokomobila produkcji zakładów H. Cegielski w Poznaniu.

Dnia 31 sierpnia nastąpi uroczyste otwarcie Targów Równieńskich. Stanowią one atrakcję nietylko dla naszego miasta, lecz dla całej Ziemi Wołyńskiej. Przykłada się do nich wagę o tyle, że wierzy się w wprowadzenie za ich pośrednictwem w stosunki ekonomiczne naszego Województwa dużego ożywienia. Do udziału w nich, w charakterze zwiedzających, przygotowują się wszystkie sfery naszego obywatelstwa.

Janusz Wilgocki.

XIV. Międzynarodowa Konferencja Pracy.

W końcu czerwca rb. zakończyła swe debaty XIV. Międzynarodowa Konferencja Pracy. Zajmowała się ona kwestją zniesienia pracy przymusowej w kolonjach, czasem pracy pracowników umysłowych, oraz ważną dla Polski kwestją czasu pracy w kopalniach węgla.

Poważne dla Polski znaczenie miał drugi punkt obrad — projekt konwencji o czasie pracy pracowników umysłowych. Jak wiadomo konwencja waszyngtońska nie objęła tej grupy pracowników.

Projekt tej konwencji przewidywał 8 godzinny dzień pracy i 48 godzinny tydzień pracy. Najbardziej atakowany był projekt ten przez delegatkę robotniczego rządu W. Brytanji, miss Bondfield, piastującą tekę ministra pracy, która twierdziła, że ta konwencja jest zbyt radykalna i przedwczesna.

Duże wrażenie na konferencji wywołało stanowisko delegacji polskiej, popierającej wniosek delegata robotniczego, domagającego się normy dziennej — 7 godz. pracy i 42 godzinnego tygodnia. Jakkolwiek wniosek ten nie miał żadnych szans przejścia, to jednak Polska dała w ten sposób do zrozumienia, że wielkie państwa, występujące w obronie rzekomo pokrzywdzonych pracowników innych państw, same pozostają już dziś w tyle. Dla naszych zaś czynników miarodajnych jest to najlepszy dowód, że w rozwoju ustawodawstwa socjalnego poszliśmy za daleko i, że niema nadziei, aby w najbliższych latach poziom ustawodawstwa europejskiego zbliżył się do naszych norm.

Drugą ciekawą, niemniej ważną kwestją dla Polski, poruszoną na konferencji, była sprawa czasu pracy w kopalniach węgla, który chciano zredukować do 7¾ godzin dziennie. Delegacja rządu polskiego jak i polskich pracodawców, przekonana słusznemi wywodami czynników gospodarczych, uznała w obecnych warunkach skrócenie czasu pracy w kopalniach węgla za niemożliwe.

To wyraźne stanowisko Polski, jednego z najgłówniejszych krajów węglowych osłabiło bardzo nadzieje inicjatorów konwencji. Jako kontrakcje rozpoczęły się targi i intrygi, w których interesy robotnicze, rzekomy pretekst konwencji, pozostały daleko wtyle za sprawami czysto gospodarczemi.

W rezultacie tych targów zabrakło jednak kilku głosów do uzyskania kwalifikacyjnej większości ⅔ i konwencja, skracająca czas pracy w kopalniach węgla do 7¾ godz. została odrzucona.

Wynik konferencji jest więc niewątpliwym sukcesem stanowiska pracodawców polskich, popartego przez delegację rządową.

W sprawie wydawnictwa „Spis abonentów sieci telefonicznych w Polsce"

W sprawie tej Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski przesłało do Ministerstwa Poczt i Telegrafów następujący memorjał:

Do Ministerstwa Poczt i Telegrafów

Warszawa

Plac Napoleona 1. 8.

Wedle okólnika rozesłanego przez Redakcję Wydawnictwa Ministerstwa Poczt i Telegrafów „Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce" w Poznaniu, Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wydać na rok 1931 zamiast oddzielnych spisów, obejmujących sieci telefoniczne poszczególnych dyrekcyj poczt — jedną wspólną dla całej Polski książkę telefoniczną, obejmującą wszystkich abonentów telefonicznych w Polsce, z wyjątkiem miasta stoł. Warszawy.

Pozwalamy sobie odnośnie do tego zamierzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów wyrazić wątpliwość, czy taki ogólny spis abonentów telefonicznych całej Polski, który z natury rzeczy będzie wielką księgą, skoro zawierać będzie nazwiska około 70.000 abonentów, a oprócz tego także ogłoszenia reklamowe — okaże się w praktycznem użyciu abonentów dogodnym.

Zależeć to będzie naturalnie od przejrzystości i układu tego wielkiego spisu, który nie może być przeładowany ogłoszeniami reklamowemi, w zasadzie zbędnemi.

Doświadczenia, poczynione odnośnie do urzędowego spisu abonentów państwowej sieci telefonicz-

nej okręgu krakowskiej i katowickiej dyrekcji poczt oraz sieci Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1930, który aczkolwiek obejmuje tylko dwie dyrekcje poczt, okazał się w użyciu niezbyt dogodnym i praktycznym — przemawiałyby przeciwko celowości i praktyczności takiego ogólno-polskiego spisu abonentów.

Przypuszczamy, że redakcja tego wielkiego ogólnego spisu abonentów telefonicznych w Polsce przemyśli i rozważy gruntownie cel tego wydawnictwa i nada mu taką formę i taki układ, że spis będzie przejrzystym i okaże się w praktycznem użyciu dogodnym.

Nie występujemy zatem zasadniczo przeciwko zamiarowi Ministerstwa Poczt i Telegrafów wydania na rok 1931 ogólno-polskiego spisu abonentów, gdyż dopiero praktyka wykaże, czy taki wielki spis będzie celowy i praktyczny. Natomiast postanowienie Ministerstwa Poczt i Telegrafów co do wykonania powyższego wydawnictwa nasuwa stanowczo zastrzeżenia ze względów zasadniczych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów powierzyło wydawnictwo tego spisu niejakiemu p. Tadeuszowi Pudłowskiemu, względnie Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet w Poznaniu, udzielając wyłącznej koncesji na prawo wydawania spisu abonentów telefonicznych w całej Polsce, z równoczesnem uprawnieniem do umieszczania w spisie abonentów ogłoszeń reklamowych.

Powierzenie wydawnictwa p. Pudłowskiemu względnie udzielenie koncesji, nastąpiło z wolnej ręki bez poprzedniego prawidłowego publicznego przetargu.

Przemysł graficzny i wydawniczy czuje się pokrzywdzonym, że koncesję na wydawnictwo otrzymały osoby niefachowe z pominięciem przemysłu graficznego i wydawniczego, który walcząc z ciężkiemi warunkami w obecnem przesileniu, opłacając wysokie podatki i nadmierne świadczenia socjalne, nie doznaje ze strony Ministerstwa Poczt i Telegrafów poparcia i opieki.

Przemysł graficzny i wydawniczy uważa, że miał słuszne prawo spodziewać się rozpisania prawidłowego przetargu na tak wielkie wydawnictwo i uzyskać możność zarobku, a także zatrudnienia pracowników tego przemysłu.

Prosimy Ministerstwo, by rozważyło przedstawione przez nas zastrzeżenia, uwzględniło pokrzywdzenie przemysłu graficznego i wydawniczego i powierzyło wydawnictwo spisu abonentów telefonicznych w Polsce na r. 1931 na podstawie przetargu, w którym byłyby uwzględnione wszystkie poważne zakłady graficzne i wydawnicze.

Zrzeszenie Związków Przemysłowych
Zachodniej i Południowej Polski.

Obciążenie państwowemi podatkami bezpośredniemi poszczególnych grup gospodarstwa społecznego.

W sprawie powyższej zabierało już głos wiele osób, usiłując ustalić część obciążenia podatkowego, dotyczącego czy to handlu, przemysłu lub rzemiosł, czy też innych grup gospodarstwa społecznego.

Usiłowania te jednak nie mogły być uwieńczone pomyślnym skutkiem, albowiem brak było dotychczas odnośnych obliczeń statystycznych. Wszelkie zaś luźne kalkulacyjne wyliczenia wykazywały rażącą rozbieżność pomiędzy wynikami u poszczególnych osób, usiłujących odtworzyć stan faktyczny.

Kres tego rodzaju „domowym‘ obliczeniom położyło nowo ukazałe się wydawnictwo Depart. Podatków Ministerstwa Skarbu p. t. „Obciążenie państwowemi podatkami bezpośredniemi w roku 1928“, Warszawa, 1930.

Jest to pierwsze w tej dziedzinie wydawnictwo, czyniące zadość oddawna odczuwanej potrzebie oficjalnego statystycznego ustalenia rzeczywistych kwot podatkowych, ciążących na poszczególnych grupach gospodarstwa społecznego.

Według powyższego wydawnictwa, roczna kwota ogólnego obciążenia państwowemi podatkami bezpośredniemi wynosiła w 1928 r. zł 961.802.633. Poszczególne grupy gospodarstwa społecznego uczestniczą w niej jak następuje:

Nieruchomość gruntowa	zł	114 610 386	%	11,9
5/6 nadzwyczajnego wyrębu lasu . . .	„	3 143 767	„	0,3
Budynki	„	67 989 612	„	7,1
Przemysł rolny	„	6 875 724	„	0.8
Przemysł górniczy, hutniczy i fabryczny	„	286 806 496	„	29,7
Rzemiosła	„	40 235 905	„	4.2
Handel	„	322 719 934	„	33,6
Oddzielne składy	„	214 550	„	—
Zajęcia przemysłowe	„	3 515 045	„	0 3
Wolne zawody	„	13 388 140	„	1,4
Inne zajęcia zarobkowe oraz uposażenia, wypłacane zagranicą	„	2 882 402	„	0,3
Tantjemy	„	1 220 312	„	0,1
Kapitały i prawa majątkowe	„	22 380 065	„	2,4
Wszelkie inne zródła	„	2 102 166	„	0,2
Dochody, ustalone na mocy art. 64 ustawy	„	2 455 352	„	0,3
Dochody niefundowane	„	66 837 048	„	6,9
Podatek wojskowy	„	5 024 729	„	0‘5
Ogółem . . .	zł	961 802 633	%	100

Zestawienie powyższe sporządzone jest na podstawie wymiarów podatkowych za 1928 rok, a nie wpływów (z wyjątkiem kwot, dotyczących świadectw przemysłowych oraz podatku dochodowego od uposażeń). Zestawienie to obejmuje podatki: gruntowy, od nieruchomości, przemysłowy, dochodowy, od kapitałów i rent oraz wojskowy, i li tylko kwoty, przypadające na rzecz Skarbu Państwa.

Największy ciężar z tytułów państwowych podatków bezpośrednich ponosi handel — 33,6 procent ogólnej sumy obciążenia.

Następnie kolejno idą: przemysł — 29,7 procent, nieruchomość gruntowa — 11,9 proc., budynki — 7,1 proc., uposażenia pracowników prywatnych — 6,9 proc., rzemiosła — 4,2 proc., kapitały i prawa majątkowe — 2,4 proc., wolne zawody — 1,4 procent i t. d.

Cyfry te wymownie ilustrują uczestnictwo poszczególnych grup gospodarstwa społecznego w rozkładzie ciężaru podatkowego.

Wielkie kredyty na powiększenie taboru kolejowego.

Ministerstwo Komunikacji podjęło poważne inwestycje w kierunku zwiększenia naszego taboru kolejowego w okresie budżetowym 1930-31. Inwestycje te są tembardziej godne uwagi, że prowadzone są w momencie, kiedy wpływy z kolei znacznie spadły, wskutek przesilenia gospodarczego. I tak na zakup parowozów przeznaczono w obecnym roku budżetowym 56 milj. złotych, za co będą dostarczone 144 parowozy, zamówione w fabrykach: Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie, Warszawskiej Spółce Akcyjnej Budowy Parowozów i fabryce H. Cegielskiego w Poznaniu. Podkreślić należy, że Min. Komunikacji, chcąc się ustrzec od niesłusznych zarzutów faworyzowania którejkolwiek z tych wytwórni, a z drugiej strony, pragnąc zapewnić polskiemu przemysłowi taboru kolejowego normalne warunki produkcji, rozdzielilo cały obstalunek na 3 równe części, zamawiając w każdej z fabryk po 48 parowozów.

Oprócz tego Ministerstwo przeznaczyło 55.700 tysięcy zł na zakup wagonów osobowych i towarowych. Za powyższą sumę będzie dostarczona znacz-

nie większa ilość wagonów niż normalnie, a to dzięki zawarciu z fabryką Lilpop, Rau i Loewenstein specjalnej umowy o dostawę wagonów na warunkach kredytowych. W b. r. budżetowym fabryka Lilpop Rau i Loewenstein ma dostarczyć 1.750 węglarek, przedstawiających wartość 17.500.000 zł. W ten sposób ogólna wartość wagonów osobowych i towarowych, zamówionych w bieżącym roku budżetowym przez Min. Komunikacji, przekroczy cyfrę 73 milj. zł. Ogółem zaś w bieżącym roku budżetowym Min. Komunikacji zamówiło 165 wagonów osobowych i 5.155 wagonów towarowych.

Obecnie prowadzone są w Min. Komunikacji pertraktacje z niektóremi wytwórniami krajowemi o dostawę taboru kolejowego na warunkach kredytowych, zgodnie z ostatnią uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który wypowiedział się za przyspieszeniem zamówień rządowych, jakie mają być wykonane w latach budżetowych 1931 — 32 i 1932 — 33.

W szczególności wchodzi w rachubę jedna z naszych fabryk parowozów, która złożyła Min. Komunikacji propozycję dostarczenia większej liczby parowozów w ciągu najbliższych 3—5 lat. Fabryka powyższa pozyskałaby kredyty zagraniczne dla sfinansowania tej umowy. W razie pomyślnego zakończenia tych pertraktacyj, które obecnie znajdują się dopiero w stadjum wstępnych rokowań, budżet inwestycyjny działu taborowego Min. Komunikacji mógłby być poważnie odciążony i część kredytów byłaby obrócona na inne pilne inwestycje kolejowe.

Reorganizacja Ministerstwa Komunikacji.

Na początku jesieni rb. ma podobno nastąpić zasadnicza reorganizacja Ministerstwa Komunikacji, w kierunku skoncentrowania w niem większości spraw, związanych z komunikacją. Usprawniłoby to działalność władz państwowych w tej dziedzinie, umożliwiając im opracowanie jednolitego planu i wydawanie jednolitych zarządzeń.

Sprawą tej koncentracji nie od dziś zajmują się, była ona bowiem poruszana zarówno w izbach ustawodawczych, jak i ze strony fachowców. W każdym razie stwierdzić należy, że teraźniejsza nazwa „Ministerstwo Komunikacji" nie odpowiada faktycznej treści tego resortu, gdyż kieruje on tylko kolejami państwowemi i lotnictwem cywilnem. Reszta dziedzin komunikacyjnych jest porozrzucana po wszystkich ministerstwach. Zwłaszcza Ministerstwo Robót Publicznych obejmuje takie działy komunikacji, jak drogi bite i wodne ,ruch samochodowy, sprawy turystyczne, które rzeczywiście mają z niem bardzo luźny związek.

Sprawa więc rozszerzenia kompetencji Ministerstwa Komunikacji na wszystkie dziedziny komunikacyjne jest bardzo aktualna. Ostatnio zajmowała się nią Państwowa Rada Kolejowa, której Komitet Eksploatacyjny opracował wniosek za „ześrodkowaniem wszystkich agend komunikacyjnych w jednem ministerstwie". Zdając sobie jednak sprawę z trudności, na jakie może napotkać przeprowadzenie zupełnej koncentracji, Komitet Eksploatacyjny uważa, że na początek byłoby koniecznem zająć się sprawą złączenia w jednem ministerstwie chociażby głównych agend komunikacyjnych, znajdujących się obecnie w dwóch ministerstwach (w Min. Komunikacji i w Min. Robót Publicznych).

Powyższy wniosek Komitetu Eksploatacyjnego przyjęła w całości Państwowa Rada Kolejowa.

Zamówienia rządowe dla przemysłu włókienniczego.

Około 20 ub. m. dyrektor Związku Włókienniczego w Państwie Polskiem, p. Władysław Srzednicki z Łodzi, odbył konferencję z czynnikami rządowemi, na której załatwiono ostatecznie sprawę udzielenia zamówień rządowych dla łódzkiego przemysłu włókienniczego. Narazie przemysł otrzymał zamówienia wyłącznie na towary bawełniane na ogólną sumę 3.750.000 zł. Podział tego zamówienia pomiędzy poszczególne firmy, uskutecznił Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem bez żadnego udziału w tem intendentury. Cenę towarów skalkulowano w ten sposób, że przemysłowcy zadowolili się zarobkiem w wysokości 10 procent. Na konferencji warszawskiej rozpatrywana była również sprawa ewentualnych dalszych zamówień dla przemysłu włókienniczego, przyczem czynniki miarodajne zapowiedziały, że przemysł włókienniczy otrzyma ogółem zamówień jeszcze na blisko 10 miljonów zł kosztem dalszych lat budżetowych.

Dodatni bilans handlowy w lipcu.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) w lipcu rb. przedstawiał się w sposób następujący:

Przywieziono w lipcu 310.258 tonn towarów o wartości 195.308 tys. zł. Wywieziono 1.601.351 tonn o wartości 197.776 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lipcu wyniosło 2.468 tys. zł. W porównaniu do czerwca przywóz zwiększył się w wadze o 70.785 tonn, w wartości o 17.940 tys. zł. Wywóz wzrósł w wadze o 263.413 tonn, w wartości o 28.502 tys. zł.

Zwiększenie przywozu w lipcu zaznaczyło się głównie na: 1) maszynach i aparatach (o 0,7 milj. zł), przyczem wzrósł przywóz maszyn rolniczych (o 1,2 milj. zł) oraz kotłów, aparatów i części do ogrzewania (o 1,2 milj. zł); 2) żużlach Thomasa (3,3 milj. zł) i saletrze wapniowej (o 1,6 milj. zł); 3) metalach i wyrobach z nich (o 2,9 milj. zł); 4) środkach komunikacji (o 2,1 milj. zł), z czego największy wzrost przypada na samochody (o 1,0 milj. zł); wreszcie na 5) na rudach wszelkich (o 1,2 milj. zł.)

Zmniejszył się natomiast przywóz: 1) artykułów spożywczych (o 4,2 milj. zł), w tem tytoniu (o 6,5 milj. zł) i smalcu (o 2,8 milj. zł), przy jednoczesnym wzroście przywozu śledzi (o 1,8 milj. zł), pszenicy (o 1,5 milj. zł), tłuszczów jadalnych roślinnych (o 0,6 milj. zł) i paszy (o 0,6 milj. zł) i 2) materjałów i wyrobów włóknistych, a mianowicie: wełny i odpadków (o 2,2 milj. zł) i wełny czesanej (o 2,1 milj. zł), przyczem zwiększył się przywóz bawełny i odpadków (o 1,5 milj. zł), przędzy wełnianej (o 1,0 milj. zł) i tkanin jedwabnych (o 0,9 milj. zł.)

W wywozie wzrost zaznaczył się najsilniej na artykułach spożywczych (o 13,0 milj. zł), węglu (o 4,4 milj. zł), metalach (o 3,2 milj. zł) i wyrobach włóknistych (o 2,0 milj. zł.)

Dalszy spadek przewozów towarowych na kolejach państwowych w lipcu rb.

Według przedwstępnych danych Ministerstwa Komunikacji w lipcu rb. nastąpił dalszy spadek przewozów towarowych na kolejach państwowych.

W miesiącu tym przeciętnie ładowano dziennie 15.223 wagonów 15 tonnowych, podczas gdy w lipcu ub. r. — 19.463 wagonów, czyli aż — 4.240 wagonów dziennie więcej.

Duże zmniejszenie wykazują przewozy węgla, koksu i brykietów, przewozy rolnicze i aprowizacyj-

ne, produkcji przemysłowej, drzewa obrobionego i nieobrobionego, materjałów budowlanych (prócz drzewnych). Za granicę w lipcu rb. wywożono ogółem dziennie średnio 3.276 wagonów, przy 4.182 wagonów w tymże miesiącu ub. r.

Ten poważny spadek przewozów towarowych wykazuje bardzo wyraźnie, że przesilenie gospodarcze w lipcu rb. nietylko nie uległo złagodzeniu, lecz przeciwnie w niektórych dziedzinach nastąpiło jeszcze dalsze pogłębienie.

O zwrot ceł przy eksporcie bielizny i płaszczów.

Kilkakrotnie poruszana sprawa zwrotu ceł przy eksporcie bielizny i płaszczów, nie może jednak dotąd wyjść z okresu prac przygotowawczych. Jak słychać odnośne rozporządzenie jest już podobno wypracowane, jednakże nie ukazało się dotąd w Dz. Ustaw. Brak tego rozporządzenia, które przyniosłoby duże ulgi przemysłowi konfekcyjnemu, daje się dotkliwie odczuć, hamując rozwój transakcyj eksportowych. Zwrot ceł stosowanych obecnie w formie zwrotu ceł na tkaniny przy eksporcie wyrobów gotowych bielizny i płaszczy jest niewystarczający. Poważną rolę tu jeszcze odgrywa sprawa podatku obrotowego, który miał być przy transakcjach eksportowych zwracany.

Brak zapowiedzianego rozporządzenia również wpływa hamująco na rozwój eksportu. Przemysł konfekcyjny obciążony wysoką stawką podatku obrotowego, ma poważne trudności przy zwalczaniu obcej konkurencji na rynkach zagranicznych. Eksporterzy konfekcji napotykają jeszcze na innego rodzaju trudności. Oto — jak słychać, niektóre urzędy pocztowe (większość artykułów konfekcyjnych wywożona jest za pośrednictwem poczty) zwlekają i ociągają się z przesyłaniem odpowiednich zaświadczeń wywozowych do urzędów celnych, które znów potrzebne są dla uzyskania zwrotu ceł. Zbyt rygorystyczne nieraz traktowanie sprawy przez pograniczne urzędy pocztowe wpływa ujemnie na obroty handlowe.

Akcja Związków Drzewnych wobec nowej taryfy.

Z dniem 1 sierpnia weszła w życie nowa taryfa związkowa polsko - niemiecka na drzewo. Wobec wielkich ciężarów, jakie ta taryfa nakłada na przemysł drzewny w Polsce, związki drzewne za pośrednictwem swej Rady Naczelnej rozpoczęły energiczą akcję, celem przyjścia z pomocą zagrożonym placówkom.

Jak dotąd jednak, interwencje nie dały rezultatów. Po ostatniej audjencji u p. Ministra Skarbu Rada Naczelna Związków Drzewnych zamierza interwenjować u p. Ministra Komunikacji, wskazując na wszelkie konsekwencje, wynikające z wprowadzenia tej taryfy. Pozatem Rada Naczelna wystąpi z memorjałem do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą o wywarcie wpływu na czynniki miarodajne dla załatwienia postulatów związków drzewnych. Związki drzewne w razie, gdyby wszelkie inne ulgi nie były możliwe do przeprowadzenia, zaproponują, aby zniżyć wewnętrzną taryfę kolejową drogą refakcji z terminem, obowiązującym od dnia 1 sierpnia. Zwiększenie wpływów na przewozy kolejowe, jakie zdawałoby się pozornie po wprowadzeniu podwyżek taryfowych nastąpią, okazało się złudne, bowiem zbyt wysoka taryfa tak obciążyła przemysł drzewny, iż musi się on ograniczać w zawieraniu transakcyj. W dzisiejszem stadjum — przy wybitnie silnem natężeniu dumpingu sowieckiego, podwyższenie taryfy może się okazać w skutkach katastrofalne.

Konferencja porozumiewawcza Zw. Drzewnych.

Dnia 18 ub. m. odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli poszczególnych organizacyj drzewnych, reprezentowanych w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych. Na zjeździe reprezentowane były niemal wszystkie ośrodki organizacyjne, oraz 4 zainteresowane Izby Przemysłowo-Handlowe — warszawska, lwowska, wileńska i bydgoska. Na konferencji zajmowano się sprawą odpowiedzi na poruszone w ankiecie drzewnej Min. Rolnictwa zagadnienia. W szczegółowej dyskusji uzgodniono stanowisko organizacyj drzewnych w sprawach ankiety, przyczem jednak w dyskusji nad poszczególnemi punktami ujawniła się pewna różnica zdań pomiędzy przemysłem drzewnym a własnością leśną.

Przemysł ceramiczny odczuwa silną nadprodukcję.

Obecny zastój w przemyśle budowlanym fatalnie się odbił na sytuacji w przemyśle ceramicznym. W roku ubiegłym cegielnie wyprodukowały około 1.800.000.000 cegieł, jednak około jednej trzeciej tej produkcji pozostało na składach. Ogólnie biorąc rok ub. był okresem ciężkim dla przemysłu ceramicznego, ale jednak znacznie lepszym od roku bieżącego. Tegoroczną produkcję cegielń należy obliczać poniżej miljarda sztuk cegieł. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że w styczniu b. r. były olbrzymie zapasy cegieł, wynoszące przeszło 500 miljonów sztuk, to możemy łatwo zrozumieć, jak silna istnieje nadprodukcja w przemyśle ceramicznym. Poszczególne cegielnie, zdając sobie sprawę, iż nie można w tym roku liczyć na znaczne ożywienie ruchu budowlanego, wydatnie ograniczyły swą produkcję, a niektóre cegielnie wogóle zawiesiły działalność. Mimo to nadprodukcja w przemyśle ceramicznym w dalszym ciągu jest duża. Ogółem jest uruchomionych około 75 procent cegielń, przyczem stopień zatrudnienia waha się od 35—50 procent zdolności wytwórczej.

Powszechnie oczekiwano, że drugie półrocze b. r. przyniesie pewne ożywienie w ruchu budowlanym, a tem samem i zwiększy zapotrzebowanie na wyroby ceramiczne. Tymczasem zarówno lipiec, jak i pierwsze dnie sierpnia b. r. bynajmniej nie przyniosły objawów poprawy, wskutek czego sytuacja w przemyśle ceramicznym jest w dalszym ciągu niezwykle ciężka.

Indywidualne obniżenie odsetek zwłoki od składek ubezpieczeniowych.

Na skutek starań organizacyj zawodowych przemysłu i handlu w sprawie ulg w opłacaniu składek ubezpieczeniowych Główny Urząd Ubezpieczeń skierował do Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń w Warszawie, Poznaniu i Lwowie następujący okólnik:

„W łączności z postulatami, podniesionemi przez zawodowe organizacje przemysłu i handlu — Główny Urząd Ubezpieczeń poleca wydać podległym Kasom Chorych zlecenie, aby w okresach chwilowej depresji gospodarczej ,dotykającej czy to poszczególne kierunki, czy też okręgi produkcji i handlu, stosowały w odniesieniu do pracodawców, dotkniętych niepomyślną konjunkturą gospodarczą, dopuszczalne ulgi ustawowe w zakresie płacenia składek ubezpieczeniowych, — w takich oczywiście granicach, aby istotna działalność Kasy Chorych i prawa jej członków nie doznały rzeczywistego uszczerbku.

W szczególności należy zwrócić uwagę Kas Chorych na postanowienia ust. II art. 54 ustawy z dnia 19. V. 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, który zezwala w indywidualnych, zasługujących na uwzględnienie wypadkach na odro-

czenie płatności składek ubezpieczeniowych (z ewentualnem rozłożeniem na raty) ze zwolnieniem od całości wzgl. części należnych odsetek.

Podobnie należy w takich okresach i przypadkach stosować oględnie, wzgl. zaniechać stosowanie postanowień art. 16 cyt. wyżej ustawy."

Jednocześnie przypominamy, iż powołane w powyższem piśmie art. 54 ust. II i art. 16 brzmią, jak następuje:

Art. 54 ust. II. „Od zaległych składek ubezpieczeniowych, o ile zaległość wynosi więcej niż zł 12,50, należy uiścić Kasie Chorych odsetki zwłoki w wysokości 6 od sta za rok. Obowiązany do zapłaty staje się winnym zwłoki w zapłacie, jeżeli nie uiści należności za odnośny okres płatności w ciągu następnego miesiąca i **nie otrzyma zezwolenia na odroczenie z wyraźnem zwolnieniem od odsetek zwłoki."**

Art. 16. „Od pracodawców, którzy nie zgłoszą podlegającego ubezpieczenia w ciągu 3 ewentualnie 5 dni (art. 15 ust. I) od dnia przyjęcia do pracy, Zarząd Kasy ściąga składki, przypadające za czas od przystąpienia do pracy do dnia, w którym Kasa dowiedziała się o niezgłoszeniu. Prócz tego Zarząd Kasy ma prawo nałożyć na pracodawcę obowiązek zapłacenia 1-no- do 5-ciokrotnej kwoty zaległych składek."

Zamieszczając powyższe informacje nadmieniamy, iż przytoczony powyżej okólnik nie dotyka niestety zasadniczej kwestji stosowania przez Kasy Chorych wyższych odsetek zwłoki zamiast ustawowych w wysokości 6 proc., wyraźnie w ustępie II art. 54 przewidzianych, jakkolwiek ten postulat jest przez sfery gospodarcze stale wysuwany i podkreślany.

Nowe polsko-niemieckie taryfy osobowe.

W dniu 11 lipca odbyła się w Dreźnie przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i delegatów D. O. K. P. polsko-niemiecka konferencja taryfowa w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i ekspresowej. Na konferencji tej uzgodniono zasadnicze kwestje, które dotąd pozostały nierozstrzygnięte, poczem przejrzano i zatwierdzono projekty nowej taryfy na przewóz osób i bagażu, osobnej taryfy na przewóz przesyłek ekspresowych oraz odnośne przepisy ekspedycyjne.

Nowa taryfa osobowa i bagażowa wejdzie w życie z dniem 1 listopada r. b., ekspresowa zaś już z dniem 1 września r. b.

Według nowej taryfy komunikacja polsko-niemiecka odbywać się będzie nietylko przez bezpośrednie polsko-niemieckie przejścia graniczne, lecz także tranzytem przez Czechosłowację i Austrję. Rozszerzenie komunikacji nastąpiło na wniosek P. K. P. w celu zadośćuczynienia życzeniom publiczności, podróżującej z Polski do Niemiec Południowych, która dotychczas dla braku odpowiedniej taryfy bezpośredniej nie mogła być odprawiana drogą, prowadzącą przez tak utarte szlaki turystyczne, jakiemi są linje kolejowe, prowadzące przez Czechosłowację i Austrję. Jako dalsze ułatwienie bezpośredniej odprawy tak osób jak i bagażu, jakoteż przesyłek ekspresowych, usuwające błędy w obliczeniu opłaty przewozowej, zmieniono zasadniczo układ taryfy, ustalając w zależności od kierunku przewozu opłaty za całą drogę w jednej walucie, t. j. z Polski w złotych, a z Niemiec w markach niemieckich.

Jako nowość, uchwalono wprowadzenie ulgi przejazdowe dla grup podróżnych od 25 osób w pociągach planowych i nadzwyczajnych z tem dalszem udogodnieniem, że przewodnik grupy jedzie bezpłatnie. Nadto w komunikacji bezpośredniej przez polsko-niemieckie przejścia graniczne, wprowadzono ulgi przejazdowe dla młodzieży uczącej się w wyższych zakładach. Wreszcie ustalono w tej komunikacji ulgi dla grup robotników rolnych. W komunikacji bagażowej zgodzono się na przyjmowanie do przewozu bez okazania biletu na przejazd, co ma szczególne znaczenie dla podróżnych, korzystających z komunikacji lotniczej lub innej.

W dziedzinie przewozu przesyłek ekspresowych wprowadzono nowe udogodnienia, jak rozszerzenie przewozu na wszystkie relacje, wyszczególnione w taryfie, deklarowane wartości dostawy i t. p.

Prace, związane z wykonaniem powyższych uchwał konferencyjnych przeprowadza komisja urzędnicza polsko-niemiecka, która bezpośrednio po konferencji rozpoczęła swe czynności.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Zasada bezpośredniości przed Komisją Odwoławczą podatku przemysłowego.

Ustawa, dając płatnikom możność składania ustnych wyjaśnień na posiedzeniu wyznaczonem do rozpatrzenia odwołania, utworzyła w tym względzie na korzyść płatników zasadę bezpośredniości w tem zrozumieniu, że decyzję winna wydać komisja na tem posiedzeniu, na którem przesłuchiwała płatnika. (Orzecz. N. T. A. w sprawie L. Rej. 28/27).

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za uzasadniony zarzut skarżącej, że należało zawiadomić ją o posiedzeniu Komisji Odwoławczej w dniu 9. czerwca 1927 r., na którem zapadła ostateczna decyzja na jej odwołanie.

Przepis art. 90 ustawy zapewnia płatnikom, którzy wyrazili w tym względzie życzenie, możność bezpośredniego zetknięcia się z Komisją i przedstawienia jej wyjaśnień w danej sprawie. Postanowienie to atoli nie miałoby praktycznej wartości, gdyby stanąć na stanowisku, że Komisja uczyniła zadość powołanemu przepisowi w art. 90 także w tym wypadku, gdy wprawdzie płatnik został przesłuchany przez Komisję, lecz ostateczna decyzja wydana została na innem posiedzeniu i przy zmienionym składzie Komisji. Należy więc dojść do wniosku, że ustawa dając płatnikom możność składania na wyrażone w odwołaniu życzenie ustnych wyjaśnień na posiedzeniu, wyznaczonem do rozpatrzenia odwołania, otworzyła w tym względzie na korzyść płatników zasadę bezpośredniości w tem rozumieniu, że decyzję winna wydać Komisja na tem samem posiedzeniu, na którem przesłuchała płatnika.

W konkretnym wypadku — jak dowodzą akta wymiarowe — Komisja Odwoławcza rozpatrywała sprawę po raz pierwszy na posiedzeniu w dniu 25. października 1926. Na posiedzeniu tem, na którem został przesłuchany przedstawiciel skarżącej firmy, Komisja zarządziła ponowne zbadanie ksiąg handlowych firmy, natomiast decyzja na odwołanie zapadła dopiero na posiedzeniu w dniu 9. czerwca 1927 r. O tem ostatniem posiedzeniu skarżąca zawiadomienia nie otrzymała, i udziału w niem nie wzięła. Najwyższy Trybunał Administracyjny w konkretnym wypadku przyjął już choćby ze względu na to, że obydwa te posiedzenia (25. października 1926, i 9. czerwca 1927) dzielił tak znaczny okres czasu, że nie może być tu mowy o powzięciu decyzji na „tem samem" posiedzeniu, które oczywiście nie musi czasowo ograniczać się do tego samego dnia, to znaczy, że nie będzie ten wymóg wykluczał powzięcia decyzji na posiedzeniu, jedynie na inny dzień odroczonem.

Ponadto w niniejszym wypadku potrzeba zawiadomienia płatniczki o terminie posiedzenia Komisji w dniu 9. czerwca 1927 r., zachodziła również i z tego względu, ponieważ Komisja rozporządzała na tem posiedzeniu dalszym materjałem faktycznym t. j. protokółami ponownej rewizji ksiąg z dnia 31. grudnia 1926 r. i z dnia 12. maja 1927 r., którego na posiedzeniu w dniu 25. października 1926 r. jeszcze nie było, zatem odnośnie do tego materjału faktycznego skarżąca nie miała wogóle możności udzielenia Komisji swych wyjaśnień, a tem samem nie mogła wyczerpać prawa, przysługującego jej na zasadzie art. 90 ustawy o podatku przemysłowym.

O ważności wyroku sądu polubownego.

Nie jest powodem nieważności wyroku sądu polubownego okoliczność, iż jeden z arbitrów wyraził zgodę na przyjęcie obowiązków sędziego polubownego nie w samym

zapisie na Sąd Polubowny, lecz w późniejszej deklaracji, trybem przepisowym zeznanej. (O. S. N. w sprawie Nr. I. C. 869/29).

Sąd Okręgowy pozostawił bez rozpoznania podanie X. o unieważnienie wyroku Sądu Polubownego, a Sąd Apelacyjny skargę incydentalną X. na powyższą decyzję Sądu Okręgowego oddalił, wychodząc z założenia, że podanie X. wniesione zostało po upływie terminu miesięcznego, jak to przewiduje prawo (art. 1398 ustawy postępowania cywil.)

W skardze kasacyjnej X utrzymywał, że 1) Sąd Apelacyjny niesłusznie odmówił rozpoznania podania X, 2) że bez dostatecznej podstawy ustalił datę ogłoszenia X. wyroku Sądu Polubownego i 3) że zapis na Sąd Polubowny w danym przypadku jest nieważny z samego prawa, ponieważ nie był podpisany przez jednego z arbitrów, który zaakceptował powołanie go do Sądu Polubownego później w oddzielnej deklaracji, a deklaracja ta nie była doręczona X. jako stronie w sporze.

Sąd Najwyższy rozpoatrując skargę kasacyjną, wyjaśnił, że w myśl przepisów procesowych wyrok Sądu Polubownego w przypadku, gdy zachodzą pewne uchylenia, albo jest nieważny z samego prawa, albo może być unieważniony na żądanie uczestnika sporu z powodu wątpliwości, które prawodawca nie poczytuje za bezwzględnie niedopuszczalne i które wskutek tego nie powodują nieważności wyroku, o ile strona w czasie właściwym przeciwko nim nie zaoponowała.

W konkretnym wypadku z przytoczeń Sądu Apelacyjnego w związku z brzmieniem skargi kasacyjnej nie wynika, by w postępowaniu Sądu Polubownego dopuszczono się takiego naruszenia norm prawnych, którego skutkiem byłaby nieważność wyroku z samego prawa. W szczególności nie jest powodem nieważności wyroku okoliczność, że jeden z arbitrów wyraził zgodę na przyjęcie obowiązków sędziego polubownego nie w samym zapisie na Sąd Polubowny, lecz w późniejszej deklaracji, trybem przepisowym zeznanej, ustawa bowiem wymaga tylko, by nastąpiło oświadczenie woli o poddaniu sporu Sądowi Polubownemu i o przyjęciu obowiązków arbitrów, lecz nie stawia koniecznego warunku, by to nastąpiło jednocześnie. Skoro więc, jak w danym wypadku, wszyscy uczestnicy sporu ustalili treść zapisu i wybrali arbitrów, z których dwaj w tymże akcie przyjęli te obowiązki, a trzeci uczynił to w późniejszym akcie w okresie czasu oznaczonym dla wydania wyroku, to niema podstawy do twierdzenia, iż zapis na Sąd Polubowny nie odpowiada istotnym warunkom, wymaganym przez ustawę.

Co do niedoręczenia stronie odpisu uzupełniającej zapis na Sąd Polubowny, deklaracji arbitra o przyjęciu obowiązków sędziego polubownego, to uchybienie takie należy do usterek, które w toku postępowania mogą być usunięte na żądanie strony; podniesienie więc tego zarzutu po wydaniu wyroku przez Sąd Polubowny uznać należy za spóźnione.

Na podniesienie przeciwko wyrokowi Sądu Polubownego zarzutów należących do grupy, które w myśl sporu mogą powodować unieważnienie wyroku na żądanie strony, ustawa wyznacza termin miesięczny, po upływie którego strona traci prawo żądania unieważnienia wyroku z tych powodów, i w danym więc wpadku, skoro podanie X. wpłynęło po upływie tego terminu, — to zgodna z prawem była decyzja sądu o nieuwzględnieniu tego podania.

Datę, od której biegł miesięczny termin Sąd Apelacyjny ustalił zgodnie z prawem, przyjął bowiem, iż skoro X, nie stawił się do ogłoszenia mu wyroku, ogłoszenie to poczytuje się za dokonane w ostatnim dniu terminu, wyznaczonego do wydania wyroku, nie dopuścił się przeto żadnego pod tym względem naruszenia przepisów prawa.

Znaczenie dowodów dla wymiaru podatku dochodowego spółek akcyjnych.

Niedołączenie przez płatnika, podlegającego opodatkowaniu wedle art. 21 ustawy o podatku dochodowym (poz. 607 Dz. Ust. z r. 1923) do złożonego w terminie zeznania dowodów, wymienionych w p. 2 cz. II, art. 53 ustawy, nie uzasadnia samo przez się wymiaru zaocznego. (Orzecz. N. T. A. L. rej. 3358/27).

Pewna spółka akcyjna przedkładając zeznanie do podatku dochodowego wraz z zamknięciem rachunkowem, zauważyła, że Walne Zgromadzenie za dotyczący rok operacyjny odbędzie się w najbliższym czasie, poczem uchwały Walnego Zgromadzenia wraz z podziałem zysków, będą dodatkowo przedłożone władzy wymiarowej. Władza wymiarowa, nie otrzymawszy w należytym czasie owych dodatkowych przedłożeń, dotyczących uchwał Walnego Zgromadzenia i wykazu podziału zysków, wymierzyła podatek dochodowy na zasadzie art. 62 ustęp 2 oraz art. 53 cz. II p. 2 ustawy (zaocznie), przyczem nie uwzględniła potrącenia z podstawy wymiaru podatku kwot wypłaconych Dyrekcji spółki tytułem renumeracji. Gdy odwołania przeciw temu wymiarowi ani Komisja Odwoławcza, ani Ministerstwo Skarbu nie uwzględniły, wniosła spółka skargę do N. T. A., w której zarzuca obrazę obu powyższych przepisów ustawy, przez błędne ich zastosowanie.

N. T. A. istotnie uznał słuszność zarzutu skargi, stwierdziwszy, że powołanie się przez władzę na art. 62 ustęp 2 ustawy jest z tego powodu bezzasadne, bo artykuł ten mówi jedynie o niedostarczeniu dowodów, mimo wezwania władzy. Skoro zaś władza, jak z akt wynika, płatnika do dostarczenia odnośnych dowodów nie wzywała odpadła dla niej prawna podstawa do zastosowania zaoczności. Ale i powołanie się na art. 53 cz. II. p. 2 jest również chybione. Wprawdzie bowiem przepis powyższy wymaga, by do zeznań towarzystw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, i innych osób prawnych były dołączane odpisy protokółów z Walnego Zgromadzenia, zatwierdzających sprawozdanie roczne, atoli w konkretnym wypadku płatniczka, składając zeznanie, zaznaczyła, że i dlaczego nie może zastosować się do tego nakazu ustawowego. Niezłożenie zaś tych dowodów nie może uzasadnić zastosowania zaoczności z mocy wspomnianego wyżej przepisu albowiem wedle art. 49 ustęp 5 ustawy zaoczność wymiaru ma zastosowanie tylko wówczas, gdy zeznania nie złożono lub złożono je po terminie. W danym wypadku zaoczność ta tem bardziej nie mogła mieć zastosowania, że jeżeli zeznanie, złożone w terminie nie odpowiada pod względem formalnym postanowieniom ustawowym, wówczas wedle §114 rozporządzenia wykonawczego do ustawy, należy wezwać podatnika na przepisanym formularzu do uzupełnienia, względnie złożenia nowego zeznania, wskazując braki, o które w danym wypadku chodzi. Zresztą nawet w wypadku niezłożenia zeznania w terminie przez płatnika, podlegającego opodatkowaniu wedle art. 21 ustawy, władza, z uwagi na pozytywny nakaz tego przepisu, także w takim przypadku za punkt wyjścia swych ustaleń winna przyjąć prawidłowo zatwierdzone zamknięcie rachunkowe, chybaby doszła do uzasadnionego wniosku o brakach formalnych lub materjalnych księgowości, wzgl. zamknięć rachunkowych płatnika. Tem bardziej więc ta zasada musi obowiązywać, gdy zeznanie było złożone w terminie, jakkolwiek formalnie wadliwie i w sposób, wymagający uzupełnienia. Z tych powodów decyzja władzy musiała być uchylona.

Prawo wyboru urlopu lub wynagrodzenia za urlop.

Wiadomo, że wedle ustawy o urlopach pracowników w przemyśle i handlu z r. 1923 (Dz. U. poz. 464), pracownik po pewnym okresie czasu pracy w zakładzie pracy, ma prawo korzystać co roku z „płatnego" urlopu i otrzymać „za cały czas urlopu normalne pobory".

Czy pracownik ma prawo żądać wedle swego wyboru bądź udzielenia płatnego urlopu, bądź zrzec się urlopu za zapłatę, jakaby mu się należała, gdyby z urlopu nie korzystał, względnie czy pracodawca musi się na taką zamianę urlopu na wynagrodzenie pieniężne („sprzedaż urlopu") zgodzić lub odwrotnie, czy pracodawca może pracownikowi taką zamianę urlopu narzucić?

Nie ma tego prawa wyboru względnie nie ma obowiązku zgodzenia się ani jedna ani druga strona.

Albowiem celem ustawy o urlopach jest zapewnienie pracownikowi potrzebnego mu ze względów zdrowotnych dłuższego odpoczynku, i wytchnienia. Nie jest natomiast celem ustawy zapewnić pracownikowi na koszt pracodawcy i z uszczerbkiem zdrowotnym pracownika nowe źródło zarobku względnie powiększenie poborów. Dlatego żądanie wspomniane ze strony pracownika czy pracodawcy, jako nieodpowiednie celowi ustawy, nie może doznawać ochrony prawnej, względnie rodzić obowiązku zgodzenia się ze strony przeciwnej.

Nie znaczy to, by pracownik i pracodawca nie mogli umownie, dobrowolnie, nie narażając się na odpowiedzialności wobec prawa, godzić się na taką „sprzedaż urlopu". Nie byłaby taka umowa nieważna, bo jej ustawa wprawdzie nie przewiduje, ale i nie zakazuje. Niepodobna też przyjąć, by taka umowa sprzeciwiała się dobrym obyczajom. Atoli wynikające z takiej umowy roszczenie nie będzie się opierało w takim wypadku na prawie względnie obowiązku z ustawy o urlopach, jeno na umowie i będzie stosowało się do treści tej umowy.

Władza, czy płatnik ma obowiązek dowodu w sprawie podatkowej.

Na płatniku, a nie na władzy wymiarowej ciąży obowiązek dowodu co do zasadności, lub niezasadności ustalonej podstawy wymiaru podatku dochodowego (Orzecz. N. T. A. z 7 czerwca 1930 L. Rej. 3089/28).

Zdarza się częstokroć, że między władzą wymiarową a płatnikiem podatku dochodowego przychodzi na tle ustalenia podstawy wymiaru podatku przez władze do kontrowersji, kto ma udowodnić słuszność lub niesłuszność przyjętej podstawy wymiaru. Płatnik twierdzi, że jeżeli władza wymiarowa, odrzucając zeznanie jego o wysokości dochodu, ustala dochód podatkowy na innych, niż na zeznaniu podstawach, to winna w myśl art. 64, zdanie ostatnie, ustawy o podatku dochodowym, udowodnić, a przynajmniej uprawdopodobnić, że przyjęta podstawa wymiaru jest słuszna. Innego zdania jest władza wymiarowa, która twierdzi, że płatnik w takich razach, jeżeli kwestjonuje słuszność wymiaru, winien dostarczyć dowodu, że wymiar jest niesłuszny.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozstrzygając skargę jednego z takich płatników, ustalił, że nie na władzy, a na płatniku ciąży obowiązek dowodu, że podstawa wymiaru, przyjęta przez władzę jest niesłuszna. Zarzut płatnika, że on nie może udowodnić okoliczności negatywnych, nie jest trafny, bo on ma ustaleniom władzy przeciwstawić swoje konkretne dane, stwierdzające sprzeczność z niemi ustaleń władzy i na te pozytywne twierdzenia dostarczyć dowodu.

Wymóg doręczenia wypowiedzenia we właściwym terminie.

Wypowiedzenie posady pracownikowi umysłowemu, z którym zawarto umowę na czas nieokreślony nastąpiło ze strony pracodawcy listem poleconym, nadanym 31. marca, a doręczonym 1. kwietnia i określającym termin rozwiązania stosunku służbowego na 1. lipca.

Czy takie wypowiedzenie z tym terminem odpowiada ustawie?

Nie odpowiada ustawie. Okres wypowiedzenia powinien wynosić 3 miesiące, więc wypowiedzenie powinno było być nietylko wystosowane, ale i **doręczone pracownikowi już 31. marca.** Albowiem wypowiedzenie jest wedle zasad prawnych jednostronnem oświadczeniem, mającem na celu rozwiązanie stosunku prawnego, więc zyskuje ono moc prawną dopiero wtedy, gdy druga strona o tem oświadczeniu się dowie, do czego koniecznem jest doręczenie względnie wogóle powiadomienie odpowiednie tej drugiej strony. Przemawia za tem i ta okoliczność, że okres wypowiedzenia musi wedle art. 25 rozp. z r. 1928 poz. 323 Dz. U. wynosić „całkowite trzy miesiące kalendarzowe“, a kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.

Potrącenie wsteczne składek ubezpieczeniowych z wynagrodzenia ubezpieczeniowego.

Pracodawca przez szereg miesięcy nie zgłasza pracownika do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, wskutek czego zgłoszenie nastąpiło dopiero przez pracownika. Zakład Ubezpieczeń orzekł, że składki winien zapłacić pracodawca, co tenże uskutecznia, jednak potrącając je z poborów pracownika, i to po upływie 6 miesięcy.

Czy pracodawca ma prawo do tego rodzaju potrącenia?

Wedle art. 105 rozp. o ubezp. prac. umysł. część składki, przypadającej na ubezpieczonego może być potrącona z wynagrodzenia tegoż, ale wstecz tylko za dwa ostatnie okresy płatności, czyli z uwagi na przepisy art. 101, 106 tego rozporządzenia za dwa miesiące wstecz. Składki niepotrącone w tym terminie, pokrywa całkowicie pracodawca z własnych funduszy, więc potrącenie ich z wynagrodzenia byłoby w danym wypadku niewłaściwe.

Konwencja alkoholowa między Polską a U. S. A.

Dnia 2. sierpnia br. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji, zawartej między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki w sprawie przewozów napojów alkoholowych między temi państwami. Konwencja ta została podpisana w Waszyngtonie dnia 19. czerwca 1930 r. (Dz. U. R. P. nr. 57, poz. 468, 1930 r.)

Zwolnienie Poznańskiej Izby Przemysł.-Handlowej od opłat pocztowych.

Na mocy reskryptu Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 1 sierpnia b. r. L. dz. 2898/V Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu wciągnięto do spisu władz i urzędów państwowych oraz samorządowych, którym w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. nr. 38, poz. 378) przysługuje prawo zwolnienia od uiszczania opłat pocztowych za nadawane przesyłki pocztowe. Tak więc listy wysyłane przez firmy, względnie osoby na skutek wezwania Izby, są wolne od opłaty pocztowej. Listy takie winny być zaopatrzone imieniem i nazwiskiem osoby, względnie firmy, wysyłającej i jej dokładnym adresem, oraz klauzulą, „na wezwanie urzędowe Nr. . . . . z dnia . . . . wolne od opłaty pocztowej“. Do klauzuli powyższej wpisuje się liczbę i datę pisma Izby, na które się odpowiada. Przesyłki te winny być nadawane w urzędach pocztowych do rąk urzędnika pocztowego. Przesyłki, wyjęte ze skrzynek pocztowych będą zwracane nadawcom, a w braku adresu nadawcy, uważane będą za niedoręczalne.

O zmianę typu weksla odpowiednio do wymagań rynku zagranicznego.

Dyrekcja Banku Polskiego donosi, że w związku z przystąpieniem Banku Polskiego w charakterze członka — założyciela do Banku Rozrachunków Międzynarodowych wyłonił się problem ujednostajnienia w Polsce obiegu wekslowego w formie, przystosowanej do wymagań rynku zagranicznego. Wspomniany bank bowiem będzie — w dążeniu do nowych ułatwień dla międzynarodowych tranzakcyj finansowych — udzielał bankom centralnym m. i. pożyczek, zabezpieczonych zastawem weksli, względnie dyskontował krótkoterminowe weksle (oczywiście ciągnione). Także inni finansiści zagraniczni domagają się zabezpieczenia udzielanych kredytów wekslami **ciągnionemi.** Tymczasem w Polsce weksel własny (suchy, prosty) stanowi **przeważnie** zwykły typ weksla. Ta forma weksla jest na zachodzie Europy bardzo mało używana i w praktyce weksel własny nie pojawia się tam wcale w obrocie wekslowym.

Dla polskiej prywatnej i państwowej bankowości, która mogłaby często korzystać z kredytu zagranicznego drogą redyskonta weksli krajowych, wprowadzenie w użycie weksla ciągnionego jest zatem rzeczą bardzo ważną.

Biorąc powyższe pod uwagę, polecił Bank Polski swoim oddziałom — dla ułatwienia współpracy Polski z zagranicznemi rynkami pieniężnemi — przystąpić do propagowania weksli ciągnionych, jako właściwego typu zobowiązań wekslowych, zamiast weksli własnych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu doceniając tego rodzaju zamierzenia, zwraca się do sfer gospodarczych z apelem, żeby popierały starania Banku Polskiego i przez stopniowe eliminowanie weksli własnych, a puszczanie w bieg weksli wyłącznie ciągnionych najskuteczniej przyczyniły się do przyjęcia w kraju tej formy weksla, jaka używana jest w obrocie międzynarodowym.

Sprawa uwidocznienia firmy.

Zwraca się wszystkim kupcom i przemysłowcom uwagę na art. 33 rozporządzenia Prezydenta R. P.

z dnia 8. VI. 1927 o prawie przemysłowem; artykuł ten brzmi następująco:

„Prowadzący przemysł winien oznaczyć na zewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe.

W zewnętrznem oznaczeniu należy uwidocznić dokładnie i czytelnie imię i nazwisko lub firmę, przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu, i to w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy.

Uwidocznione imiona i nazwiska muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem, podanem w zgłoszenu przemysłu, w podaniu o udzielenie koncesji lub też w spisie firmy do rejestru handlowego.

Przedsiębiorstwa, prowadzone przez osoby prawne, należy oznaczyć na zewnątrz przez uwidocznienie zarejestrowanej firmy.

W wypadku, kiedy prowadzący przemysł nie posiada osobnego lokalu przemysłowego (sklepu, kantoru, warsztatu itp.) winien uwidocznić na zewnątrz swego mieszkania dane, określone w art. 33 ust. 2.

Nieprzestrzeganie tych przepisów podlega grzywnia do 1.000 zł względnie 14 dni aresztu."

Przypomina się przeto zainteresowanym, żeby zastosowali się do tych przepisów.

Kwestja najwyższego ciężaru próbek towarowych.

Czyniąc zadość postulatowi kół gospodarczych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wystąpiła do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z prośbą o podwyższenie najwyższej granicy ciężaru przesyłek próbek towarów w obrocie wewnętrznym z 500 gr do 2 kg, oraz o wdrożenie odpowiednich kroków, celem

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1930.

wprowadzenia analogicznej zmiany w obrocie międzynarodowym.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, w odpowiedzi na powyższy wniosek doniosło Izbie, że chcąc przewozić przesyłki listowe najszybszemi środkami i stać na wysokości swego zadania, poczta z powodów natury technicznej musi ograniczać wagę przesyłek w rodzaju próbek towarowych, które wyjątkowo w interesie życia gospodarczego są przewożone wspólnie z przesyłkami listowemi.

Podwyższenie wagi takich przesyłek utrudniłoby bezwzględnie szybkie opracowywanie, kierowanie, przewóz i doręczanie właściwych przesyłek listowych, i to jest głównym powodem „że prawie wszystkie kraje przeciwstawiają się żądaniom podwyższenia wagi. Odnośny wniosek Polski na najbliższym kongresie pocztowym nie miałby żadnych widoków powodzenia. Dlatego Ministerstwo z wnioskiem takim nie wystąpi; co się tyczy krajowego obrotu próbkami towarowemi, Ministerstwo zaznacza, że podwyższenie wagi przesyłek z próbkami nie jest możliwe dla naprowadzonych przyczyn, przyczem zaznacza, że żaden kraj w swoim wewnętrznym obrocie nie ma próbek ponad 500 gramów.

Równocześnie Ministerstwo doniosło Izbie, że studjuje możliwość w obrocie wewnętrznym specjalnego rodzaju przesyłek, t. zw. pakiecików, istniejących np. w Niemczech i w. m. Gdańsku, a dochodzących do wagi 2 kg.

Nowe wydanie taryfy kolejowej.

Dnia 1 października ukaże się nowe wydanie taryfy kolejowej, które obejmować będzie w szczególności część I B, część II, zeszyt 1-szy, 2-gi i 3-ci. Wydanie nowej taryfy kolejowej pozostaje w związku z dużemi zmianami, jakie zostały już wprowadzone, nadto obejmować ono też będzie te zmiany, które zajdą jeszcze do 1 października b. r. Chodzi o przejściowe taryfy, jak również skasowanie pewnych grup, objętych taryfą z 1 października 1929 roku. Nowe wydanie taryfy kolejowej zasadniczych zmian nie przewiduje.

Stosunki handlowe z Egiptem.

Firma **egipska** pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskiemi fabrykami, celem importowania z Polski wszelkiego rodzaju artykułów, mogących znaleźć zbyt w Egipcie. Do wyrobów naszego przemysłu, mogących zainteresować rynek egipski, należą: 1) wyroby drzewne: słupy telegraficzne, materjały budowlane, meble gięte, progi, parkiety dębowe, ramy drzewne, ołówki; 2) tekstylja, wyroby bawełniane, jedwab sztuczny, trykotaże, wyroby wełniane, kilimy; 3) produkty spożywcze: konserwy jarzynowe i owocowe, mięso, grzyby suszone i w konserwach, cukier, czekolada, biszkopty, owoce kandyzowane. Z napoi: piwo, sok owocowy, wody mineralne. 4) Wyroby toaletowe i mydła wykwintniejsze; 5) węgiel, terpentyna, smoła, uboczne wytwory nafty, oleje mineralne i parafina; 6) wyroby metalowe, szyny, wagony, maszyny tkackie i rolnicze; 7) wyroby parcelowe, ceramiczne i naczynia emaljowane.

Wystawa w Saint Nazaire.

Firmy, które zgłosiły się, względnie mają zamiar brać udział w wystawie w Saint Nazaire, prosi Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu o zasięgnięcie bliższych informacyj, dotyczących powyższej wystawy, których udziela się w Izbie (pokój 8).

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.